

REFERATY SZCZEGÓŁOWE

ANALIZA SYTUACJI ZBOŻOWEJ W POLSCE W LATACH 1955/56—1962/63

BRONISŁAW LEPA

ANALIZA BILANSÓW ZBOŻOWYCH ZA LATA 1955/56—1962/63

Analiza sytuacji zbożowej w Polsce opierać się będzie w pierwszym rzędzie na bilansach zbożowych opracowanych przez GUS. Ponieważ bilanse te opracowane są dopiero od 1955/56 roku, z konieczności szczegółowa analiza będzie obejmowała tylko okres 1955/56—1962/63.

Bilanse zbożowe GUS są ogólnie znane i przyjmowane jako materiał wyjściowy do szeregu opracowań ekonomicznych, nie wymagają więc szczegółowego omówienia. Niemniej, jednak, prezentując je i wyciągając z nich wnioski, należy na wstępie podkreślić, że nie wszystkie pozycje tych bilansów są w jednakowym stopniu podbudowane materiałem dowodowym.

W szczególności pozycja „spasanie”, przede wszystkim ze względu na olbrzymią rozpiętość stosowanych w praktyce rolniczej dawek paszowych dla poszczególnych grup inwentarza, jest niesłychanie trudna do oszacowania i wstawiana jest do bilansu jako różnica między przychodem, a pozostałymi rozchodami. Rozchód na paszę jest wprawdzie konfrontowany z wynikami badań na tym odcinku, prowadzonych przez IER na podstawie rachunkowości rolnej, jak i z przeprowadzaną od kilku lat przez GUS ankietą wśród korespondentów rolnych, jednak konfrontacje te nie mogą zapewnić takiej ścisłości, jaka jest do osiągnięcia w pozycjach towarowości, siewu czy konsumpcji ludzkiej. W tych warunkach szacunek zbiorów nie może być ściśle kontrolowany rachunkiem bilansowym, bowiem nawet kilkudziesięciokilogramowe przeszacowanie czy niedoszacowanie plonu zbóż z 1 ha, nie może być wykryte na podstawie rachunku pasz.

Wobec powyższego analiza bilansu zbożowego dokonywana być musi z pewną ostrożnością, zwłaszcza jeśli chodzi o bezwzględną wysokość rozchodów na paszę. Niemniej jednak ze względu na to, że prezentowane poniżej bilanse są od szeregu lat opracowywane jednakową metodą (w omawianym okresie nie uległy również zmianie metody szacunku

powierzchni i plonów), ocena dynamiki rozwojowej poszczególnej pozycji bilansu może być przeprowadzana z dużą dokładnością.

Bilanse 4 zbóż, tj. łącznie bilanse pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i mieszanek zbożowych w latach 1955/56—1962/63 kształtowały się następująco:

Tabela 1

Bilanse 4 zbóż w latach 1955/56—1962/63 w tys. ton

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
Powierzchnia								
tys. ha	9108,6	9073,0	9331,1	9408,6	9208,5	9097,2	8838,3	8538,3
Plon z 1 ha q	14,3	13,7	14,9	14,8	15,7	16,1	18,0	16,1
Zbiór	13013,0	12416,6	13911,9	13911,9	14439,1	14654,8	15871,6	13831,4
Siew	1662,4	1709,7	1732,5	1706,2	1716,0	1698,7	1624,1	1600,7
Spasanie	5486,0	5341,1	6980,4	6983,0	7456,2	8237,0	8675,1	7454,1
Spożycie	5794,4	5650,8	6009,9	6118,4	6339,1	6486,3	6488,2	6351,6
Zużycie								
przemysłowe	162,3	171,4	185,0	201,6	254,2	286,1	295,4	237,8
Ubytki i straty	481,2	453,3	382,1	403,0	412,4	561,2	639,0	558,4
Eksport	30,1	48,3	22,8	70,7	54,9	110,9	57,3	47,7
Razem rozchody	13616,4	13374,6	15312,7	15482,9	16232,8	17380,2	17779,1	16250,3
Niedobór	603,4	958,0	1388,8	1571,0	1793,7	2725,4	1907,5	2417,9
Import	1084,5	1201,0	1103,2	1771,6	2252,9	2071,2	2104,3	2319,1

Już pierwszy rzut oka na zbiorczy bilans 4 zbóż wskazuje, że problem niedoboru zbożowego w Polsce to przede wszystkim problem pa-szowy. W okresie prezentowanych wyżej 9 kolejnych lat gospodarczych produkcja krajowa zbóż wzrosła o 818,4 tys. t., tj. o 6,3%. W tym samym czasie spożycie ludności wzrosło tylko o 557,2 tys. zł (9,6%), wydatki na siew zmniejszyły się o 61,7 tys. t., zaopatrzenie przemysłu spożywczego wzrosło wprawdzie o 46,5%, ale w liczbach bezwzględnych stanowi to jednak tylko 75,5 tys. t. Wzrost wszystkich pozycji rozchodowych poza spasaniem wyniósł łącznie 665,8 tys. t., a więc nie więcej niż o 8,2%, w tym samym jednak okresie spasanie wzrosło o 1968,1 tys. t. W ogólnym bilansie zbożowym spowodowało to wzrost pokrywanego importem niedoboru, z 603,4 tys. t. w r. 1955/56 do 2417,9 tys. t. w r. 1962/63.

W powyższym rozważaniu porównane zostały dwa krańcowe lata omawianego okresu rok 1955/56, który był rokiem dobrego urodzaju zbóż i nieurodzajny rok 1962/63. Lepiej charakteryzują dynamikę produkcji i rozchodów zbóż średnie roczne przyrosty obliczone metodą najmniejszych kwadratów odchyłeń. Tak obliczone średnie dla okresu 1955/56—1962/63 przedstawiają się następująco: średni roczny przyrost produkcji 306 tys. t., średni przyrost rozchodów — na paszę 413 tys. t. i na konsumpcję — 116 tys. ton.

Sumaryczny obraz, jakim jest bilans 4 zbóż w badanym okresie nie daje pełnego poglądu na problem zbożowy, poszczególne bowiem zboża wykazują różną dynamikę zarówno w pozycjach przychodowych jak i rozchodowych. Szczególnie odbiega od tego obrazu bilans pszenicy, który w omawianym okresie kształtował się następująco:

Tabela 2

Bilans pszenicy w latach 1955/56—1962/63 w tys. ton

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
Powierzchnia								
w tys. ha	1431,4	1464,1	1441,0	1474,1	1434,9	1360,8	1401,4	1392,9
Plon z 1 ha w q	14,9	14,5	16,1	15,7	17,3	16,9	19,9	19,4
Zbiór	2134,0	2120,9	2318,5	2321,7	2484,2	2302,7	2791,8	2700,2
Siew	275,8	271,7	270,0	278,2	277,8	267,0	274,2	290,5
Spasanie	153,4	191,3	306,6	407,9	613,3	622,5	765,6	757,4
Spożycie ludności	2178,0	2317,0	2661,3	2918,9	3075,5	3138,1	3031,6	3205,3
Zaopatrzen.								
przemysłu	0,4	0,0	1,1	1,5	9,9	12,6	8,3	2,1
Ubytki i straty	92,8	102,9	104,3	78,9	75,8	93,2	120,0	121,9
Razem rozchody	2700,4	2882,9	3352,3	3685,4	4052,3	4133,3	4199,7	4377,2
Niedobór	566,4	762,0	1033,8	1363,7	1568,1	1830,6	1407,9	1677,0
Import	734,3	1046,5	996,5	1344,5	1746,2	1516,6	1573,6	2319,1

Zbiór pszenicy w okresie 1955—1962 wzrastał szybciej niż innych zbóż. W okresie tym przeciętny roczny przyrost zbioru 4 zbóż wynosił 2,36%, natomiast w poszczególnych zbożach kształtował się on następująco: żyto 1,51%, jęczmień 1,5%, owies 3,52% i pszenicy 4,14%.

Mimo szybkiego tempa wzrostu zbiorów, wzrost bilansowego niedoboru pszenicy był jeszcze silniejszy i wpłynął bardzo wydatnie na całość niedoborów zbożowych. Jeśli w zbiorczym bilansie 4 zbóż decydujący wpływ na powstanie niedoboru ma wzrost spasania, to w pszenicy, jakkolwiek jest on bardzo wysoki i wykazuje największą dynamikę spośród 4 zbóż, jest jednak w liczbach bezwzględnych niższy niż przyrost spożycia. Podczas gdy przyrost spasania średnio rocznie w omawianym okresie wyniósł tylko 100 tys. t., przyrost spożycia wyniósł ponad 165 tys. ton.

Wysoki wzrost spożycia pszenicy spowodowany został przede wszystkim zwiększającą się z roku na rok sprzedażą pieczywa pszenno-żytniego, przy jednoczesnym zmniejszaniu wypieku chleba żytniego.

Największy wzrost wystąpił w pozycjach: pieczywo pszenno-żytnie i makaron, natomiast wzrost spożycia mąki pszennej i pieczywa pszennego, jakkolwiek też bardzo wysoki, wyniósł średnio rocznie mąki 19 tys. t. pieczywa ca 22 tys. t. W przeliczeniu na ziarno daje to łącznie ze spożyciem makaronu niespełna 60 tys. t.

Tabela 3

Dostawy produktów pszennych na zaopatrzenie ludności w latach 1955—1962
(kalendarzowych) wynosiły w tys. ton

Produkt	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
Mąka pszenna	275,1	297,2	259,0	281,6	321,7	355,7	382,7	389,2
Makaron	25,2	25,6	27,5	31,6	37,3	43,4	43,3	45,8
Pieczywo pszenne	381,0	406,5	450,0	501,5	509,9	530,0	518,8	528,8
Pieczywo pszenno-żytnie	645,0	778,4	752,5	1023,6	1242,0	1514,7	1657,6	1719,6

Spożycie pieczywa w omawianym okresie ocenić można na podstawie następującego zestawienia:

Tabela 4

Produkcja pieczywa w latach (bez wypieku domowego) w tys. ton

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
Pieczywo ogółem	2292,3	2284,4	2161,6	2193,1	2280,2	2448,5	2545,0	2633,2
W tym pszenne	381,0	406,5	450,0	501,5	501,9	530,9	578,8	528,2
W tym pszenno- -żytnie	645,0	778,4	752,5	1023,6	1242,0	1514,7	1687,6	1719,6
W tym żytnie	1118,9	932,4	807,5	523,0	406,9	293,5	231,1	288,1

Produkcja, a więc i spożycie w okresie 1955—1959 utrzymywały się na mniej więcej jednakowym poziomie. W okresie tym wzrastające zapotrzebowanie chleba, związane z przyrostem ludności, kompensowane było zmniejszającą się, na skutek podnoszenia się ogólnego poziomu wyżywienia, normą spożycia na głowę ludności. Zmniejszenie się spożycia w r. 1960 w zakresie mięsa, masła i cukru wywołało gwałtowny wzrost spożycia chleba. Z tego względu uważać należy, że duże zwiększenie spożycia chleba, które wystąpiło w latach 1960—1962 ma w znacznym stopniu charakter przejściowy i w następnych latach produkcja pieczywa wzrastać będzie znacznie wolniej.

W ciągu omawianego tutaj okresu zmieniła się jednak gruntownie struktura spożycia pieczywa. Przy stale wzrastającym spożyciu pieczywa pszennego, odwrócił się stosunek między produkcją pieczywa pszenno-żytniego i żytniego. W r. 1955 pieczywo żytnie stanowiło prawie połowę (ściśle 48,8%) całkowitej produkcji pieczywa, a w roku 1962 r. już tylko nieco więcej niż $\frac{1}{10}$ (10,9%). Jeśli proces wzrastania udziału pieczywa pszennego w ogólnej jego masie należy uznać za naturalny proces, to wysoki wzrost udziału pieczywa mieszanego (pszenno-żytnie-

go) jest przede wszystkim wynikiem trudności zbożowych w Polsce. Ponieważ zasoby zbożowe państwa pochodzące ze skupu z roku na rok maleją, a uzupełniane są importem pszenicy, z konieczności do wypieku chleba skierowane są coraz większe ilości mąki pszennej.

Stale zwiększająca się produkcja pieczywa mieszanego daje w ogólnym bilansie zbożowym bardzo wysoki wzrost spożycia pszenicy, wyglądający z pozoru na normalną przemianę struktury spożycia wywołaną wzrostem stopy życiowej ludności, podczas gdy w rzeczywistości jest on w głównej mierze wynikiem polityki aprowizacyjnej państwa.

W okresie 1959—1962 bardzo wzrosło dokupno chleba przez ludność rolniczą. Według danych IER (wyniki rachunkowości rolnej za r. 1961/62) dokupno pieczywa w przeliczeniu na 1 osobę wynosiło:

w r. 1958/59	— 26,2 kg
1959/60	— 30,5 „
1960/61	— 38,7 „
1961/62	— 40,2 „

Gdyby powyższe wskaźniki przeliczyć na 11 mil. ludności rolniczej dałoby to roczne przyrosty zakupu chleba w poszczególnych latach 47,3 tys. t., 90,2 tys. i 16,5 tys. t.

Przy istniejącym zaopatrzeniu rynku wzrost zakupu pieczywa przez wieś skierowany jest na pieczywo mieszane pszenno-żytnie.

Oszczędzane z tego tytułu w gospodarstwie rolnym równoważne ilości żyta nie są skierowane do skupu, lecz zużywane w gospodarstwie na paszę dla inwentarza. Na tej drodze dokonuje się zatem wymiana importowanej pszenicy na paszę dla inwentarza. Podobny proces zachodzi również w przypadku zwiększania zakupu mąki pszennej i bułek z tym tylko, że na paszę zostaną zwolnione odpowiednie ilości pszenicy, nie żyta. Silna dynamika rozwoju pozycji spasanania pszenicy, przy niezmiennym, a raczej przy nieco zmniejszającym się skupie, potwierdza prawidłowość powyższego rozumowania.

W roku 1962 w porównaniu z rokiem 1955 zbiór pszenicy był większy o 566,2 tys. t. Potrącając z tej nadwyżki przyjmowane w bilansach 3,5% na straty = 20 tys. t. i 5% pośladów = 28,4 tys. t., otrzymaliśmy nadwyżkę netto równą okragło 529 tys. t. na pokrycie wzrostu spożycia.

W okresie 8 lat, tj. od roku 1955 do roku 1962 (w latach kalendarzowych) wzrosła: sprzedaż przez aparat państwowy mąki pszennej i makaronu o 134,7 tys. t. co równa się mniej więcej 200 tys. t. ziarna, sprzedaż pieczywa pszennego o 147,8, tj. ca 150 tys. t. ziarna, oraz samozaopatrzenie według bilansów GUS o okragło 100 tys. t. ziarna.

Razem wzrost spożycia pszenicy (nie licząc wzrostu spożycia pszenicy

w pieczywie mieszanym pszenno-żytnim) wyniósł 450 tys. t. Tak więc przy istniejącym wzroście zbiorów pszenicy wzrastające potrzeby konsumpcyjne ludności w zakresie mąki i pieczywa pszennego mogłyby być pokryte z produkcji krajowej, gdyby na pasze wydatkowane były tylko poślady pszenicy, jak to było w roku gosp. 1955/56.

Bilans jęczmienia wykazuje znacznie mniejszą dynamikę zarówno przychodów jak i rozchodów. W okresie 1955/56—1962/63 kształtował się on następująco:

Tabela 5

Bilans jęczmienia w latach 1955/56—1962/63 w tys. ton

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
Powierzchnia								
zbioru tys. ha	821,8	77,3	777,4	742,3	644,2	717,3	679,8	663,3
Plon z 1 ha q	15,1	14,6	15,8	16,3	16,2	18,3	19,7	19,8
Zbiory	1239,0	1131,5	1226,7	1210,4	1043,3	1310,0	1339,2	1314,4
Siew	159,6	162,8	157,5	128,6	114,5	128,4	119,4	134,0
Spasanie	661,5	600,8	726,4	796,3	709,8	776,9	716,7	764,5
Spożycie								
ludności	204,0	219,8	220,2	240,6	327,2	311,9	358,9	335,1
Zaopatrzenie								
przemysłu	144,7	149,2	161,3	178,0	218,3	237,2	231,1	217,6
Ubytki i straty	43,6	39,3	29,3	36,9	20,3	46,3	57,6	53,7
Eksport	30,1	8,5	22,8	70,7	54,9	103,4	57,3	47,7
Razem rozchody	1243,5	1180,4	1317,5	1460,1	1454,0	1604,1	1541,0	1552,6
Niedobór	4,5	48,9	90,8	249,7	410,7	294,1	201,8	238,2
Import	9,8	105,3	67,1	255,0	473,7	314,9	161,0	309,7

W pozycjach rozchodowych największą dynamikę wykazują spożycie ludności i eksport jęczmienia browarnianego. Wg danych bilansu w r. 1962/63 w stosunku do roku 1955/56 konsumpcja ogółem wzrosła o 131,1 tys. t., tj. o 64,3%, spożycie na 1 mieszkańca z 7,5 kg podniosło się do 11,1 kg, a więc o 48%. Ponieważ w odróżnieniu od pszenicy procent przemiału jęczmienia nie ulega większym wahaniom, dynamika spożycia ziarna jest taka sama jak dynamika spożycia kaszy. Szacunek spożycia w bilansach opiera się w znacznej mierze na danych sprawozdawczych o zaopatrzeniu rynku w kaszę jęczmienną. Zaopatrzenie to liczone w ziarnie wzrosło w omawianym okresie ze 106,3 tys. t. w roku 1955/56 do 223 tys. t. w roku 1962/63, a więc o przeszło 115 tys. t.

Dane z rachunkowości IER jak i dane z opracowywanych przez GUS budżetów rodzinnych wykazują, że spożycie jęczmienia w formie kaszy nie tylko nie wzrasta, ale dosyć wyraźnie maleje — jest ono zresztą w ogóle b. niskie (budżety rozdz. wykazują spożycie kaszy jęczmiennej

nie przekraczające 5 kg na osobę). Nie można również przyjąć, że wzrost spożycia kaszy jęczmiennej w wyrobach wędliniarskich (kaszanka) wywołuje taką dynamikę spożycia jęczmienia. Prawdopodobnie odgrywa w tym procesie poważną rolę zużywanie kaszy jęczmiennej na paszę dla drobiu głównie przez ферmy drobiowe właścicieli nie posiadających gospodarstw rolnych. Również i bilans kaszy jęczmiennej w gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną (opublikowany po raz pierwszy w „Wynikach rachunkowości” za rok 1961/62) wykazuje, że 45% kaszy jęczmiennej zużywanej w gospodarstwie jest spasane przez inwentarz.

Analizując bilans jęczmienia należy jeszcze zwrócić uwagę na dwa fakty: na niską dynamikę pozycji spasanania i na największy spadek, spośród wszystkich zbóż, powierzchni upraw jęczmienia.

Pierwszy z tych faktów stoi w pozornej sprzeczności z twierdzeniem, że przyczyną niedoborów zbożowych w Polsce jest stałe wzrastające zapotrzebowanie paszowe, w tym wypadku bowiem rolnik starałby się powiększyć przede wszystkim uprawy tych zbóż, które mają największą wartość paszową, a więc raczej jęczmień niż żyto. Te sprawa będzie szczegółowiej omawiana w dalszej części niniejszego opracowania, w tym miejscu zaznaczyć tylko należy, że niewielka dynamika spasanania jęczmienia wynika ze zmniejszenia się jego uprawy, co z kolei jest wynikiem przeznaczenia lepszych stanowisk w płodozmianie pod uprawą rentowniejszych roślin przemysłowych.

Bilans żyta w okresie 1955/56—1962/63 przedstawia się następująco:

Tabela 6

Bilans żyta w latach 1955/56—1962/63 w tys. ton

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
Powierzchnia								
zbioru tys. ha	4951,7	4964,2	5060,0	5112,6	5201,8	5122,2	4880,0	4700,4
Plon z 1 ha	14,1	13,2	14,7	14,1	15,6	15,4	17,1	14,2
Zbiór	7003,0	6557,7	7437,3	7328,6	8112,9	7877,5	8355,5	6685,3
Siew	889,1	807,5	936,0	934,4	958,5	942,7	872,5	803,4
Spasanie	2462,4	2393,8	3443,0	3223,4	3776,5	4184,6	4333,3	3325,7
Spożycie ludności	3400,7	3101,9	3111,5	2930,3	2917,6	3012,0	3060,2	2786,6
Zaopatrzenie								
przemysłu	10,0	14,9	14,2	12,8	17,9	21,2	41,8	10,0
Ubytki i straty	269,7	237,3	188,5	212,2	237,1	318,4	344,4	276,0
Razem rozchód	7031,9	6655,4	7693,2	7313,1	7907,6	8478,9	8652,2	7201,7
Nadwyżki				15,5	205,3			
Niedobór	28,9	97,7	255,9			601,4	396,7	516,4
Import	340,4	44,3	39,6	172,1	83,0	239,7	369,7	422,6

Bilans żyta wykazuje największą spośród 4 zbóż stabilność powierzchni upraw i najniższą dynamikę zbiorów. Na przestrzeni badanych 8 lat obserwuje się stały spadek udziału spożycia i wzrost udziału spasaniam. I tak w r. 1955/56 spasaniam stanowiło 35,2% zbioru, spożycie przez ludność 48,5%, w roku gosp. 1962/63 stosunki się odwróciły i spożycie ludności wynosiło już tylko 41,7%, natomiast spasaniam wzrosło do 49,7%.

Bilans owsa wykazuje (dzięki szybszemu wzrostowi plonów) większe tempo wzrostu produkcji niż żyto, przy bardzo zbliżonych zmianach powierzchni zasiewów. Z wyjątkiem roku 1959, kiedy na skutek suszy nastąpiło załamanie, plony owsa wzrastały z roku na rok bardzo regularnie, aż do rekordowego roku 1961.

ANALIZA BILANSÓW PASZOWYCH

Bilans paszowy (tabela 12 w aneksie) w okresie od 1950/51—1962/63 wykazuje bardzo poważny wzrost zapotrzebowania, jakkolwiek wzrost ten ulega częstym i dosyć głębokim załamaniam, związanym z reguły z nieurodzajami, które powodują ograniczenie hodowli. W r. 1962/63 w stosunku do roku 1950/51 zapotrzebowanie paszowe było wyższe o 26% i wynosiło okragło 43 miliardy jednostek owsianych (równoważnik 43 mil ton owsa). W tym samym okresie uchwytywane statystycznie zasoby paszowe wzrosły z 25,6 miliardów j. ows. w r. 1950/51 do 35,6 miliardów w r. 1962/63, a więc o 39%. Ta dysproporcja między dynamiką zapotrzebowania i pokrycia paszowego tłumaczy się częściowo zmniejszeniem się udziału pasz statystycznie nieuchwytnych takich, jak wypasy w lasach, przy drogach, spasaniam chwastów, odpadków kuchennych itp.

Zmniejszenie się udziału „pasz nieuchwytnych” jednak tylko w części może wytłumaczyć różnicę między dynamiką zapotrzebowania (obliczonego w stosunku do uzyskanej produkcji) i przyrostem bazy paszowej. Gdyby pasze nieuchwytnie w roku 1950/51 oszacować na 3—5 miliardów jednostek owsianych i nawet przyjąć, że na skutek narastających na wsi trudności w zakresie robocizny ilość ich w roku 1962/63 zmniejszyła się o 10—20%, to i tak wydatek pasz na jednostkę produkcji w roku 1962/63 byłby o 2,5—6% wyższy niż w roku 1950/51.

Przyczyny zmniejszającej się efektywności paszy nie można przypisać pogarszającej się technice żywienia i związanego z tym marnotrawstwa. Jeśli w tym samym okresie rolnictwo osiągnęło bardzo znaczny postęp w produkcji roślinnej, podnosząc plony wszystkich roślin, to niewątpliwie i na odcinku hodowli postęp również istnieje. Mamy

zresztą tego wyraźne dowody w zwiększających się w roku na rok wydajnościach mleka i jaj od 1 sztuki, w skracającym się okresie tuczu itp.

Prawdopodobnie zatem zwiększenie zużycia pasz na jednostkę produkcji jest wynikiem niedoborów innych składników decydujących o efektywności żywienia, (przede wszystkim niedobór białka), względnie gorszego zestawu związków białkowych czy innych składników paszowych.

Średnia zawartość białka (ogólnego, strawnego) w jednostce owsianej produkowanych pasz w okresie objętym bilansami paszowymi GUS ulegała znacznym fluktuacjom (od 82,7 gr do 87,4), nie wykazującym jednak tendencji zniżkowej. Natomiast w zapotrzebowaniu stosunek białka do jednostek owsianych wzrósł na skutek zmian w strukturze produkcji zwierzęcej. W latach 1950/51—1952/53 wynosił on 90 gr, w jednostce owsianej, a w latach 1960/61—1962/63 — 91,7 gr, tj. prawie o 2% więcej

Zwiększenie zapotrzebowania białka na jednostkę (energetyczną) paszy jest wywołane wzrostem udziału w ogólnym zapotrzebowaniu pasz dla trzody chlewnej i drobiu. Dla tych grup obliczenia dokonywane w tzw. białku ogólnym strawnym (która to wielkość charakteryzuje zawartość strawnych związków azotowych) nie są miarodajne, bowiem w procesie trawienia tych zwierząt, w odróżnieniu od przeżuwaczy tylko białko właściwe może być źródłem materiału na budowę ciała zwierzęcia.

Dla tych dwóch grup inwentarza (trzody chlewnej i drobiu) zmniejszenie się udziału pasz nieuchwytnych, odpadków kuchennych i tego wszystkiego, co zwierzę zdobędzie sobie w polu jest równoznaczne ze zmniejszeniem dawek wysokowartościowych białka, często pochodzenia zwierzęcego. Przychodzące na to miejsce zboża, żeby zrównoważyć pasze nieuchwytnie muszą być zadawane w znacznie większych ilościach. Zwłaszcza w żywieniu trzody chlewnej zboże jest małowartościowym uzupełnieniem stosowanej jeszcze powszechnie paszy podstawowej — ziemniaków (niezwykle cennych ze względu na dużą koncentrację wartości energetycznych w 1 kg suchej masy), ponieważ stosunek białka do węglowodanów w zbożach jest niski i zaledwie pokrywa potrzeby zwierzęcia. Przy czym najniższy jest ten stosunek w życie, które jest w największych ilościach skarmiane przez trzodę.

W bilansie paszowym po stronie zasobów wystąpił w okresie ostatnich lat bardzo poważny wzrost udziału pasz treściwych.

Udział pasz treściwych w zasobach roku gosp. 1950/51, liczonych w jednostkach owsianych, wynosił 23,4%, w roku 1961/62 — 30,1%, a w nieurodzajnym dla zbóż roku 1962/63 — 29,2%. Wzrost udziału pasz treściwych jest wywołany zarówno zmianą struktury produkcji zwierzę-

cej (wzrost trzody chlewnej i drobiu), jak i zwiększeniem się wydajności (wzrost mleczności, nieśności, skrócenie okresu tuczu). Wzrost udziału pasz treściwych w bazie paszowej nastąpił w wyniku zwiększenia spasanania zbóż, w tym przede wszystkim zbóż chlebowych.

Spasanie zbóż z zasobów własnych rolnictwa (bez ilości zbóż sprzedawanych przez państwo w formie śruty czy jako komponentów mieszanek paszowych) wynosiło:

Tabela 7

Spasanie zbóż z zasobów własnych rolnictwa w latach 1955/56—1962/63

Rok gosp.	Zboża ogółem	W tym zboża chlebowe	Udział zbóż chlebowych w spasaniu zbóż ogółem w %
1955/56	4932,3	2309,6	47
1956/57	4943,5	2429,1	49
1957/58	6690,3	3670,2	55
1958/59	6635,0	3575,7	54
1960/61	7440,7	4262,8	67
1961/62	8448,2	5093,1	60,4
1962/63	6866,5	3755,2	55

Jakkolwiek proces zwiększania się udziału zbóż chlebowych w bazie paszowej uznać należy za niekorzystny zarówno ze względu na wzrastanie niedoboru zbożowego jak i ze względu na wysoki koszt tych pasz, to jednak konieczność powiększania produkcji mięsa, mleka, masła i jaj na pokrycie potrzeb szybko wzrastającej w wyniku uprzemysłowienia kraju ludności nierolniczej proces ten w pełni usprawiedliwia.

Podkreślić należy, że w planowaniu bazy paszowej proces intensyfikacji produkcji zwierzęcej oraz zmiana kierunków hodowli nie były należycie rozwiązywane. Zagadnienie bazy paszowej traktowane było sumarycznie, a główny nacisk położony był na rozwój produkcji pasz zielonych i na ich konserwację (kukurydza, kiszonki). Tymczasem właśnie w zakresie pasz zielonych rolnictwo polskie ma jeszcze duże niewykorzystane rezerwy w wielu rejonach kraju w użytkach trwałych. Produkcja zatem pasz zielonych na areale ziemi ornej winna być rozpatrywana przede wszystkim w aspekcie prawidłowego zmianowania (dostarczania dobrych stanowisk dla upraw roślin zbożowych i przemysłowych, oraz podnoszenia kultury roli). Natomiast główny nacisk winien być położony na dostarczenie rolnictwu pasz wysokobiałkowych przede wszystkim dla szybko rozwijającej się trzody chlewnej i drobiu. Sprawie tej jednak dopiero w ostatnich latach nadaje się właściwą wagę.

SKUP ZBÓŻ W LATACH 1955—1962

Poczynając od roku 1951, w przeciwstawieniu do prawie wszystkich produktów rolnych, skup 4 zbóż wykazuje silną tendencję malejącą. W roku bardzo wysokiego urodzaju, tj. w r. 1961 skup 4 zbóż (ziarno konsumpcyjne i siewne łącznie) był niższy niż w roku 1951 prawie o $\frac{1}{6}$ (ściśle o 15%).

Decydujący wpływ na wysokość skupu czterech zbóż ma wysokość obowiązkowych dostaw. Natomiast zwiększenie produkcji w latach lepszego urodzaju nie wykazuje prawie żadnego wpływu na wysokość skupu.

Zmiany w stosunku do roku poprzedniego zbiorów, skupu i spasanía 4 zbóż kształtowały się w okresie ostatnich siedmiu lat następująco:

Tabela 8

Wahania zbiorów, skupu i spasanía 4 zbóż w latach 1955/56—1962/63 w tys. ton

Rok gosp.	Wzrost (+) lub zmniejszenie (—) w stosunku do poprzedniego roku gospodarczego:		
	zbiorów	skupu	spasanía
1956/57	—596,4	—687,3	—144,9
1957/58	+1507,3	—200,6	+1639,3
1958/59	—12,0	+44,5	—2,6
1959/60	+527,2	+376,3	+473,2
1960/61	+215,7	—329,3	+780,8
1961/62	+1216,8	+167,1	+438,1
1962/63	—2040,2	—274,5	—1221,0

Jak wynika z powyższego nawet bardzo silne powiększenie zbiorów w roku 1957 (o przeszło 12%) i w roku 1961 (o przeszło 8%) nie wpłynęło na zwiększenie podaży zbóż dla państwa. Cały przyrost produkcji zbóż, nawet zbóż chlebowych kieruje rolnik na spasanie. Zmiany produkcji, skupu i spasanía pszenicy w stosunku do roku poprzedniego, przebiegają mniej drastycznie, ale mają podobne tendencje:

Tabela 9

Wahania zbiorów, skupu i spasanía pszenicy w latach 1955/56—1962/63 w tys. ton

Rok gosp.	Wzrost (+) lub zmniejszenie (—) w stosunku do poprzedniego roku gospodarczego w tys. ton		
	zbiorów	skupu	spasanía
1956/57	—13,1	—74,9	+37,9
1957/58	+197,6	+23,6	+115,3
1958/59	+3,2	—77,7	+101,3
1959/60	+162,5	+100,2	+205,4
1960/61	—181,5	—91,1	+9,2
1961/62	+489,4	+72,6	+143,1
1962/63	—91,6	+85,3	—8,2

A zatem nawet przyrost produkcji pszenicy jest przez rolników kierowany w znaczniejszej części na spasanie, a w mniejszej do skupu. Wysoka relacja ceny pszenicy do żyta nie jest więc dostatecznym bodźcem, aby większość nadwyżek skierować do państwowych punktów skupu.

Analiza przebiegu skupu zbóż w całości nie pozwala ze względu na zmieniające się z roku na rok ilości zbóż z dostaw obowiązkowych, ocenić tendencji na odcinku wolnego skupu, który przede wszystkim może decydować o rozwiązaniu problemu zbożowego.

W okresie 1955/56—1962/63 ponadobowiązkowy skup 4 zbóż ziarna konsumpcyjnego (z gospodarki chłopskiej) spółdzielni rolniczych i gospodarstw indywidualnych przedstawiał się następująco:

Tabela 10

Ponadobowiązkowy skup z gospodarki chłopskiej w latach 1955/56—1962/63
w tys. ton

Wyszczególnienie	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
Pszenica	148,0	222,4	257,5	185,5	225,0	172,8	152,8	123,6
Żyto	384,1	345,3	296,4	252,2	360,0	152,7	143,8	30,9
Jęczmień	19,0	28,3	83,5	112,5	130,7	177,6	171,5	121,2
Owies i miesz. zbóż	25,6	26,4	36,2	42,5	22,1	20,2	22,6	7,7
4 zboża razem	576,7	622,4	673,4	592,7	737,9	523,3	490,7	284,1

W przebiegu skupu 4 zbóż konsumpcyjnych z dostaw poza obowiązkowych zarysowują się wyraźnie dwa okresy. W okresie 1955/56—1959/60 skup ponadobowiązkowy wzrasta, w następnych latach — maleje. Na wzrost skupu w pierwszym okresie miało wpływ zmniejszenie obowiązkowych dostaw, które z 1955,7 tys. ton w roku 1955/56 zmniejszyły się w roku 1957/58 do 1111 tys. ton, utrzymując się w latach następnych na mniej więcej tym samym poziomie.

Nie biorąc pod uwagę jęczmienia, którego skup poza dostawami obowiązkowymi kształtował się pod działaniem zupełnie odmiennych warunków (cena, kontraktacja) — wolnorynkowy skup pozostałych zbóż tj. pszenicy, żyta i owsa w latach 1959/60—1962/63 zmniejszył się o przeszło 73%, przy czym skup żyta zmniejszył się o prawie 92%, owsa o przeszło 65% i pszenicy o 45%. Przyczyną tego stanu rzeczy są niekorzystne relacje cen zbóż (w tym przede wszystkim żyta) w stosunku do innych produktów rolnych.

Wskaźniki cen, uzyskiwanych przez rolnictwo w sprzedaży ponadobowiązkowej i przy kontraktacji ważniejszych produktów rolniczych kształtowały się w okresie 1955—1962 następująco:

Tabela 11

Wskaźnik cen kontraktacyjnych i skupu ponadobowiązkowego w latach 1955—1962

Produkt	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962
Pszenica	100,0	98,4	97,4	96,3	96,4	96,7	97,0	97,4
Żyto	100,0	101,2	98,1	95,4	95,2	95,6	97,4	96,5
Jęczmień	100,0	101,7	105,2	113,3	118,4	128,5	128,9	132,8
Owies	100,0	90,6	97,2	96,9	95,9	95,3	95,9	95,6
Ziemniaki	100,0	137,4	107,8	129,8	125,8	147,3	148,5	149,0
Buraki	100,0	105,4	120,8	125,0	125,0	125,0	125,0	125,0
Rzepak								
1 rzepik	100,0	98,7	100,5	110,3	121,4	121,1	123,6	123,7
Len włókno	100,0	122,2	132,2	142,2	116,6	125,8	129,7	129,8
Tytoń	100,0	92,4	111,3	107,6	126,0	131,3	111,9	213,7
Chmiel	100,0	123,8	204,8	208,6	199,6	196,1	205,6	204,3
Bydło	100,0	130,0	146,7	200,5	223,3	226,9	226,7	228,5
Trzoda chlewna	100,0	101,5	112,9	107,8	107,4	109,5	115,6	116,4
Mleko	100,0	112,7	108,8	105,5	104,7	105,6	105,3	106,4
Jaja	100,0	107,1	114,3	125,0	127,7	130,4	129,5	140,2

Z wyżej wymienionych produktów tylko trzy mają cenę skupu wolnorynkowego niższą w roku 1962, niż była ona w roku 1955 — pszenica, żyto i owies. We wszystkich pozostałych produktach cena zwykowała przeważnie przeszło o $\frac{1}{4}$. Oczywiście o rentowności produkcji danego artykułu decyduje przede wszystkim stosunek uzyskiwanej ceny do kosztów produkcji, jednak i sama tendencja w ruchu cen stanowi poważny bodziec, przede wszystkim psychologiczny. W wypadku zbóż ten bodziec działał niewątpliwie w kierunku zmniejszenia podaży, zwłaszcza, że w tym okresie cena pasz treściwych ulegała poważnej podwyżce.

Jeśli chodzi o stosunek ceny do kosztów produkcji zbóż, to według badań IER układa się on pomyślnie dla zbóż.

Jest jednak mało prawdopodobne, aby przeciętny chłop orientował się dokładnie w swoich kosztach produkcji, więc bez względu na ich rzeczywisty poziom, jest on skłonny przypuszczać, że przy niższej, czy zahamowaniu wzrostu ceny żyta w stosunku do innych produktów, a przede wszystkim do trzody chlewniej, sprzedaż zboża staje się nierentowna. Zwłaszcza jeśli jednocześnie wzrasta cena pasz tak, że bądź co bądź produkt odpadkowy — otręby żytnie kosztują zaledwie o 4—5% taniej niż żyto.

W cenach skupu ponadobowiązkowego (rok 1962) wartość 1 q żywca wieprzowego jest równoważna 8,7 q żyta lub 19,2 q ziemniaków. Dla wyprodukowania zaś 100 kg tuczniaka, biorąc pod uwagę tylko zapotrzebowanie jednostek owsianych potrzeba 5,1 q żyta lub 19,1 q ziemniaków. W obu wypadkach powstanie niedobór białka. Przy skarmianiu

żyta — 24 kg białka, ziemniaków — 29 kg białka. Przy zbilansowaniu niedoboru białka w obu wypadkach mieszanką otrzymamy następujące ilości mieszanki T, żyta i ziemniaków:

w I wypadku: 3,0 q żyta	po zł	222,70 = 668.— zł
2,6 g mieszanki	„ „	265 = 689.— „
		<hr/>
		razem 1357.— „
w drugim zaś: 8,42 q ziemniaków	po zł	101,16 = 854.80 zł
3,48 „ mieszanki	„ „	265 = 922.20 zł
		<hr/>
		razem 1774.—

Rachunek ten, jakkolwiek ma on czysto teoretyczny charakter, wykazuje wyraźnie, że rolnik posiadający warunki do prowadzenia hodowli trzody będzie unikał sprzedaży żyta po cenie skupu wolnorynkowego, ponieważ żyto liczone po tej cenie byłoby bodaj najtańszą paszą.

CHARAKTER POWIĄZAŃ NIEDOBORU ZBOŻOWEGO ZE SPASANIEM ZBÓŻ

Dokonana powyżej analiza bilansu zbożowego wykazała, że niedobór zbożowy jest wynikiem wzrastającej w szybkim tempie produkcji zwierzęcej i związanym z tym zwiększeniem się zużycia zbóż na pasze. Wzajemne oddziaływanie na siebie bilansu zbożowego i paszowego może jednak mieć dwojaki charakter.

Jeden kierunek oddziaływania powstanie wtedy gdy korzystna koniunktura spowoduje silny rozwój hodowli, a rozwijająca się z natury rzeczy wolnej produkcja roślinna nie dostarczy odpowiednich zasobów paszowych. W rezultacie szybciej wzrastająca produkcja zwierzęca poprzez zwiększające się zapotrzebowanie paszowe zacznie przechwytywać te ilości produktów roślinnych, które przeważnie przeznaczone były na inne cele (przede wszystkim na sprzedaż). Dodatkowy wzrost nacisku na zboża może nastąpić wtedy, kiedy jednocześnie ze wzrostem produkcji zwierzęcej wystąpi również zmiana w jej strukturze i relatywnie bardziej wzrosną te grupy inwentarza, które wymagają zadawania w większej mierze pasz treściwych, jak np. drób, konie i trzoda chlewna.

Drugi kierunek oddziaływania może wystąpić wtedy, gdy sprzedaż zbóż (czy innych ziemiopłodów) jest mało opłacalna czy utrudniona z innych względów. Wzrastająca produkcja roślinna, nie znajdująca ujścia w towarowości, będzie w coraz większej mierze przerabiana w samym gospodarstwie rolnym na produkty zwierzęce i w tej formie przekazywana na rynek. W tym wypadku rolnik będzie rozwijał te gałęzie produkcji zwierzęcej, które najłatwiej, najszybciej i najrentowniej przerabiają uzyskane przez niego mało rentowne, czy trudne do

sprzedaży nadwyżki ziemiopłodów, których uprawę musi on prowadzić ze względu na potrzeby zmianowania. W wypadku nadwyżek zbożowych najekonomicznym sposobem ich przerobienia na produkty hodowlane będzie skarmianie ich trzodą chlewną. Cykl produkcyjny hodowli jest stosunkowo krótki. W gospodarstwie chłopskim rozszerzenie tej gałęzi produkcji nie wymaga większych nakładów inwestycyjnych, a zmniejszenie ilości trzody też nie powoduje większych perturbacji w gospodarstwie.

Charakter powiązania niedoborów zbożowych z zużyciem zbóż na paszę ma bardzo istotne znaczenie dla rozwiązania problemu zbożowego. Jeśli bowiem część produkcji zwierzęcej powstaje w wyniku przerabiania nieopłacalnych zbóż na bardziej opłacalne produkty hodowlane, to bez zmiany relacji cen nie jest możliwe zwiększenie podaży zbóż.

Warunki w jakich rozwija się hodowla poszczególnych grup inwentarza nie są jednakowe. Rozwój hodowli bydła i owiec bazuje przede wszystkim na wykorzystaniu trwałych użytków zielonych uzupełnianych tylko paszami z areału ziemi ornej. Powiązanie bydła z całością gospodarki rolnej jest bardzo ścisłe. Bez obornika i to dużych jego ilości, w warunkach słabych polskich gleb gospodarka rolna jest wogóle nie do pomyślenia.

Inaczej sprawa wygląda w odniesieniu do trzody chlewnej i drobiu, a ściślej mówiąc kur. Pewne ich ilości w drobnym gospodarstwie chłopskim pozwalają wykorzystać szereg produktów odpadkowych jak posłady, plewy, mleko chude, otręby, odpadki kuchenne itp., które łącznie z ziemniakami stanowią znakomitą karmę, ale te pasze dają podstawę dla hodowli niewielkich tylko ilości kur i tuczników. Zwiększenie tych ilości wymaga wprowadzenia pasz, których gospodarstwo we własnym zakresie nie jest w stanie wyprodukować. Nie tylko bowiem ziemniaki, ale i ziarno zbóż nie daje odpowiedniej koncentracji białka w zadawanej paszy. Prof. Malarski pisał: „Ziarna zbóż są paszą przede wszystkim węglowodanowo-skrobiową. Zawierają natomiast za mało białka, które ponadto jest biologicznie niepełnowartościowe. Brakuje też w ziarnach zbożowych substancji mineralnych i witamin. Trzeba je zatem zawsze uzupełniać innymi paszami; nie mogą one być paszą jednostronną”.

Wydaje się, że zarówno w zakresie kur jak i przede wszystkim trzody chlewnej gospodarstwa chłopskie przekroczyły ten naturalny limit obśady, a powodem tego przekroczenia jest tendencja do przerobienia nadwyżek zbożowych na bardziej opłacalne produkty.

Za takim rozumieniem charakteru powiązania produkcji trzody chlewnej z produkcją zbóż poza wyżej wymienionymi argumentami (jak brak zależności między zwyczają zbiorów, a sprzedażą itp.) przemawiają jeszcze następujące spostrzeżenia:

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat można zaobserwować ścisłą korelację między wysokością zbiorów żyta a stanem trzody chlewnej (wg spisu czerwcowego w roku następnym), zależność ta jest znacznie większa niż między zbiorem ziemniaków a stanem trzody. Współczynnik korelacji między przyrostem zbioru żyta i ziemniaków a przyrostem stanu trzody w okresie 8 lat wynosi 0,8. Współczynnik korelacji cząstkowej: trzoda — żyto 0,74, trzoda — ziemniaki 0,63. Również w badaniach IER stwierdzona została korelacja między wysokością plonów zbóż a ich spasaniami.

Nie obserwuje się wzrostu spasaniania jęczmienia, który jest znacznie lepszą paszą niż żyto. Odwrotnie, w ostatnich latach areał jego uprawy znacznie się zmniejszył. Można zatem przypuszczać, że chłop zmniejsza uprawę zbóż w tych wypadkach, kiedy to jest możliwe. Warunki glebowe i stanowisko w zmianowaniu przeznaczone pod jęczmień nadają się również pod uprawę roślin przemysłowych, które są znacznie rentowniejsze. Natomiast na słabe stanowiska przeznaczone pod żyto rolnik nie jest w stanie wprowadzić bardziej opłacalnych upraw.

WNIOSKI

Podsumowując przeprowadzoną powyżej analizę sytuacji zbożowej, można sformułować następujące twierdzenia:

1. Niedobór zbóż jest konsekwencją szybkiego rozwoju hodowli w latach powojennych. Przyrost produkcji zbóż w gospodarstwach chłopskich jest zużywany na spasanianie.
2. Zwiększenie się importu zbóż jest wywołane brakiem zbóż chlebowych w zasobach państwowych. Państwo nie znajdując możliwości przywozu żyta z zagranicy, importuje pszenicę i w następstwie tego forsuje sprzedaż pieczywa pszenno-żytniego. W bilansie zbożowym fakty te stwarzają pozory braku pszenicy.
3. Niekorzystna dla zbóż w stosunku do produktów hodowlanych relacja cen skupu ponadobowiązkowego, a w szczególności cen żyta do cen żywca wieprzowego i cen pszenicy do cen jaj, powoduje sytuację, w której chłop nie sprzedaje państwu zbóż, lecz przetwarza je na produkty zwierzęce.
4. Spasanianie zbóż nie jest jednakowo ściśle powiązane z rozwojem poszczególnych gałęzi produkcji zwierzęcej. Najściślejsze powiązanie występuje w stosunku do rozwoju trzody chlewnej i do drobiu (kur).
5. Wysoki stan trzody chlewnej i drobiu (kur) przy niedostatecznej ilości pasz wysokobiałkowych z własnej produkcji w gospodarstwach rolnych powoduje nadmierne spasanianie zbóż i co za tym idzie, marnotrawstwo wartości energetycznych zawartych w spasanianych produktach (zbożach i ziemniakach).